

Dzieci Bałut

Oficjalne odsłonięcie murala odbędzie się 26 sierpnia o godz. 14.00.

Powstaniem wizerunku anonimowej żydowskiej dziewczynki Stowarzyszenie „Na co dzień i od święta” włącza się w obchody 74. rocznicy likwidacji Litzmannstadt Ghetto. Będzie to 28. malowidło na bałuckiej Ścieżce Murali Pamięci. Powstanie kolejnego wizerunku żydowskiego dziecka przyczyni się do spopularyzowania wiedzy o doświadczeniu ofiar i ocalałych z masowej zbrodni, a także upowszechnić wiedzę o miejscu pamięci jakim jest obszar łódzkiego getta.

W zwiedzaniu Murali Pamięci może pomóc aplikacja na urządzenia mobilne dostępna pod adresem:

<https://play.google.com/store/apps/details?id=precz.guide.dziecibalut>

Otwarcie wystawy „Murale dzieci Bałut” 28 sierpnia (wtorek) o godz. 17.00

Biblioteka Miejska w Łodzi, Filia nr 6

ul. Marynarska 9

wystawa będzie udostępniona dla publiczności do początku października

„Murale dzieci Bałut” wystawa dokumentująca funkcjonowanie murali pamięci, które zaczęły regularni pojawiać się na bałuckich murach od 2012 roku, kolejne wizerunki dzieci inspirowane archiwalnymi fotografiami dzieci żydowskich z Litzmannstadt Ghetto.

Wizerunków dzieci żydowskich rozsianych po terenach byłego getta jest 14. Między innymi wskazują obszar gdzie mieszkał Dawid Sierakowiak, autor dzienników z łódzkiego getta, czy młodzi żydowscy poeci Abramek Cytryn i Abramek Koplowicz, a także budynki, w których umieszczono ponad trzy tysiące Żydów z miast Zachodniej Europy.

Czarno-białe murale w większości znajdują się na ścianach przedwojennych kamienic, świadków tragicznych wydarzeń.

Wystawa w swojej części wizualnej rejestruje zmiany jakie dokonały się w najbliższym sąsiedztwie murali w ciągu ostatnich lat, ale w sferze „rozmów”, jakie toczą się na murach, dialogów, kłótni, przekomarzania się, czy jak w przypadku środowisk związanych z kibicami piłki nożnej bezustannego wychwalania swojego klubu i poniżania drugiego.

Czy te napisy i malunki odnoszą się w jakikolwiek sposób do Dzieci Bałut? Wygląda na to, że nie. Dzieci patrzą na to wszystko z wysokości, dosłownie, bo umieszczane są na poziomie okien pierwszych pięter i od razu widać, że są z innego świata, mają coś innego do przekazania. Właściwie tylko tyle, żeby o nich pamiętać.

